

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 19 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Musielak

Protokolant: p.o. stażysty A. J.

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko A. P., K. L.

ochronę dóbr osobistych

I. Zobowiązuje pozwanego A. P. do opublikowania w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, w dzienniku Polska Głos (...), na pierwszej stronie, w ramce o wymiarach 20 cm na 10 cm, standardową czcionką, oświadczenia o następującej treści:

„A. R. Naczelny dziennika Polska Głos (...) przeprasza panią A. T. – specjalistę chorób wewnętrznych i kardiologii w Szpitalu Wojewódzkim przy ulicy (...) w P. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez publikację w artykule pod tytułem „Odmówią pacierza i ... pomocy?” z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014 roku nieprawdziwych informacji sugerujących, że podpisała ona deklarację wiary, gdy w rzeczywistości deklarację wiary podpisała inna lekarka o tym samym imieniu i nazwisku.”

II. Zobowiązuje pozwanego K. L. do opublikowania w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, w dzienniku Polska Głos (...), na pierwszej stronie, w ramce o wymiarach 20 cm na 10 cm, standardową czcionką, oświadczenia o następującej treści:

„A. R. Naczelny dziennika Polska Głos (...) przeprasza panią A. T. – specjalistę chorób wewnętrznych i kardiologii w Szpitalu Wojewódzkim przy ulicy (...) w P. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez publikację w artykule pod tytułem „Odmówią pacierza i ... pomocy?” z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014 roku nieprawdziwych informacji sugerujących, że podpisała ona deklarację wiary, gdy w rzeczywistości deklarację wiary podpisała inna lekarka o tym samym imieniu i nazwisku.”

III. Zobowiązuje pozwanego A. P. do opublikowania w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, na stronie internetowej pod adresem www.gloswielkopolski.pl, bezpośrednio pod tekstem artykułu „Odmówią pacierza i... pomocy?” z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014 roku w ramce na powierzchni o szerokości 300 pikseli oraz wysokości 220 pikseli, czcionką o wysokości 12, oświadczenia o następującej treści:

„A. R. Naczelny dziennika Polska Głos (...) przeprasza panią A. T. – specjalistę chorób wewnętrznych i kardiologii w Szpitalu Wojewódzkim przy ulicy (...) w P. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez publikację w artykule pod tytułem „Odmówią pacierza i ... pomocy?” z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014 roku nieprawdziwych informacji sugerujących, że podpisała ona deklarację wiary, gdy w rzeczywistości deklarację wiary podpisała inna lekarka o tym samym imieniu i nazwisku.”,

przy czym tekst ten powinien być zamieszczony przez okres minimum 6 miesięcy.

IV. Zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset).

V. W pozostałym zakresie oddala powództwo.

VI. Zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 2677 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę (...) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO JACEK MUSIELAK

UZASADNIENIE

W dniu 13 maja 2015r. powódka A. T. wniosła pozew przeciwko A. P. i K. L., domagając się:

- zobowiązania pozwanego A. P. do opublikowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, w dzienniku Polska Głos (...), na pierwszej stronie w ramce o wymiarach 20 cm na 10 cm, czcionką standardowa, oświadczenia o następującej treści:

„A. R. Naczelny dziennika Polska Głos (...) przeprasza panią A. T. – specjalistę chorób wewnętrznych i kardiologii w Szpitalu Wojewódzkim przy ul. (...) za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez opublikowanie w artykule pt. „Odmówią pacierz i ... pomocy?” z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014r., nieprawdziwych informacji sugerujących, że podpisała ona deklarację wiary, gdy w rzeczywistości deklarację wiary podpisała inna lekarka o tym samym imieniu i nazwisku”,

- zobowiązania pozwanego K. L. do opublikowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, w dzienniku Polska Głos (...), na pierwszej stronie w ramce o wymiarach 20 cm na 10 cm, czcionką standardowa, oświadczenia o następującej treści:

„K. L. przeprasza panią A. T. – specjalistę chorób wewnętrznych i kardiologii w Szpitalu Wojewódzkim przy ul. (...) za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez opublikowanie w artykule pt. „Odmówią pacierz i ... pomocy?” z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014r., nieprawdziwych informacji sugerujących, że podpisała ona deklarację wiary, gdy w rzeczywistości deklarację wiary podpisała inna lekarka o tym samym imieniu i nazwisku”,

- zobowiązania pozwanego A. P. do opublikowania w terminie 21 od dni uprawomocnienia się wyroku, w dzienniku Polska Głos (...), na stronie internetowej pod adresem www.gloswielkopolski.pl, bezpośrednio pod tekstem artykułu pt. „Odmówią pacierz i ... pomocy?” z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014r. w ramce o szerokości 300 pikseli, wysokości 220 pikseli, czcionką o wysokości 12 pikseli, oświadczenia o następującej treści:

„A. R. Naczelny dziennika Polska Głos (...) przeprasza panią A. T. – specjalistę chorób wewnętrznych i kardiologii w Szpitalu Wojewódzkim przy ul. (...) za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez opublikowanie w artykule pt. „Odmówią pacierz i ... pomocy?” z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014r., nieprawdziwych informacji sugerujących, że podpisała ona deklarację wiary, gdy w rzeczywistości deklarację wiary podpisała inna lekarka o tym samym imieniu i nazwisku”,

- zasądzenia na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę,

- zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje roszczenie powódka podała, że w weekendowym wydaniu dziennika Polska Głos (...) z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014r. ukazał się pt. „Odmówią pacierz i ... pomocy?”, w którym znalazły się nieprawdziwe informacje sugerujące, że podpisała ona deklarację wiary, gdy w rzeczywistości deklarację wiary podpisała inna lekarka o tym samym imieniu i nazwisku, ale innej specjalizacji i z innego szpitala. Zdaniem powódki, dziennikarz K. L., publikując tekst artykułu, nie dochował należytej staranności, albowiem nie sprawdził informacji, nie skontaktował się z powódką, aby potwierdzić czy w istocie podpisała ona deklarację wiary. Wyżej wskazany artykuł prasowy,

w przekonaniu powódki, narusza jej dobra osobiste, to jest jej dobre imię, albowiem uderzył w jej opinię jako osoby profesjonalnie podchodzącej do swoich obowiązków i spowodował utratę zaufania w pracy. W miejscu pracy zarzucono powódce, że nie poinformowała nikogo o fakcie podpisania deklaracji wiary.

W odpowiedzi na pozew pozwani domagali się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani przyznali, że w treści artykułu przywołanego przez powódkę pomyłkowo wskazano, że podpisała ona deklarację wiary. W rzeczywistości deklaracja wiary została podpisana przez inną lekarzkę, noszącą to samo imię i nazwisko, co powódka. Z uwagi na zbieżność danych personalnych i wykonywanego zawodu, opublikowanie tej omyłkowej informacji było całkowicie przypadkowe i nie miało charakteru zamierzonego. Pozwani podnieśli, iż roszczenia powódki są bezzasadne z następujących powodów:

1. treść artykułu nie narusza dóbr osobistych powódki;
2. po poinformowaniu przez powódkę o zaistnieniu pomyłki w treści artykułu, w dzienniku Polska Głos (...), na stronie, na której ukazał się artykuł, opublikowano wyjaśnienie prostujące pomyłkę i przepraszające za jej zaistnienie;
3. pozwany K. L. zachował należyłą staranność przy przygotowaniu artykułu, a publikacja artykułu była uzasadniona interesem społecznym;
4. po stronie powódki nie powstała krzywda, która uzasadniałaby formułowane przez nią roszczenie majątkowe.

W dalszej części procesu strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W wydaniu dziennika Polska Głos (...) z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014r. ukazał się pt. „Odmówią pacierz i ... pomocy?“, którego autorem był K. L.. Tekst dotyczył faktu podpisania przez ponad stu lekarzy z (...) tzw. „deklaracji wiary” oraz znaczenia tego faktu dla pacjentów. W artykule tym znalazła się informacja, że powódka A. T. – lekarz chorób wewnętrznych i kardiolog podpisała „deklarację wiary”. Powódka została wymieniona z nazwiska jako pierwsza. O powódce napisano: „Z kolei niechętni do komentowania swojej decyzji są m.in. A. T., specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii w Szpitalu Wojewódzkim przy ul. (...) w P. (...)”.

Dowód: artykuł „Odmówią pacierz i ... pomocy?” autorstwa K. L. w dzienniku Polska Głos (...) z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014r. – k. 23.

Wspomniana deklaracja wiary lekarzy katolickich i studentów medycyny w przedmiocie płciowości i płodności ludzkiej stanowi wyraz światopoglądu jej sygnatariuszy i brzmi:

„Nam lekarzom powierzono strzec życie ludzkie od jego początku...

1. Wierzę w jednego Boga, Pana Wszechświata, który stworzył mężczyznę i niewiastę

na obraz swój.

2. Uznaję, iż ciało ludzkie i życie, będąc darem Boga, jest święte i nietykalne:

- ciało podlega prawom natury, ale naturę stworzył Stwórca,

- moment poczęcia człowieka i zejścia z tego świata zależy wyłącznie od decyzji Boga.

Jeżeli decyzję taką podejmuje człowiek, to gwałci nie tylko podstawowe przykazania Dekalogu, popełniając czyny takie jak aborcja, antykoncepcja, sztuczne zapłodnienie, eutanazja, ale poprzez zapłodnienie in vitro odrzuca samego Stwórcę.

3. Przyjmuję prawdę, iż płeć człowieka dana przez Boga jest zdeterminowana biologicznie i jest sposobem istnienia osoby ludzkiej. Jest nobilitacją, przywilejem, bo człowiek został wyposażony w narządy, dzięki którym ludzie przez rodzicielstwo stają się „współpracownikami Boga Samego w dziele stworzenia”,

- powołanie do rodzicielstwa jest planem Bożym i tylko wybrani przez Boga i związani

z Nim świętym sakramentem małżeństwa mają prawo używać tych organów, które stanowią sacrum w ciele ludzkim.

5. Stwierdzam, że podstawą godności i wolności lekarza katolika jest wyłącznie jego sumienie oświecone Duchem Świętym i nauką K. i ma on prawo działania zgodnie ze swoim sumieniem i etyką lekarską, która uwzględnia prawo sprzeciwu wobec działań niezgodnych z sumieniem.

6. Uznaję:

- pierwszeństwo prawa Bożego nad prawem ludzkim

- aktualną potrzebę przeciwstawiania się narzuconym antyhumanitarnym ideologiom współczesnej cywilizacji,

- potrzebę stałego pogłębiania nie tylko wiedzy zawodowej, ale także wiedzy o antropologii chrześcijańskiej i teologii ciała.

7. Uważam, że nie narzucając nikomu swoich poglądów, przekonań lekarze katolicy mają prawo oczekiwać i wymagać szacunku dla swoich poglądów i wolności w wykonywaniu czynności zawodowych zgodnie ze swoim sumieniem”. Deklarację podpisało kilkuset do kilku tysięcy lekarzy w całym kraju. Powódka nie podpisała się pod deklaracją wiary. Pod deklaracją wiary podpisała się lekarz – anestezjolog A. T., lecząca w innym szpitalu.

Dowód: strona internetowa www.deklaracja-wiary.pl , Lista osób podpisanych pod deklaracją wiary – k. 62-70.

Przed ukazaniem się artykułu pozwany K. L. dzwonił do dyżurki lekarskiej na oddziale kardiologicznym Szpitala Wojewódzkiego w P., chcąc uzyskać komentarz powódki do informacji, że podpisała ona „deklarację wiary”. Telefon odebrała A. K., ponieważ powódka nie mogła podejść do telefonu. W szpitalu panuje zasada, że lekarze nie udzielają informacji przez telefon.

Dowód: zeznania powódki – k. 191, zeznania świadka A. K. – k. 131, zeznana świadka K. L. – k. 193.

W treści artykułu jego autor zasugerował, że podpis lekarza pod deklaracją wiary niesie za sobą praktyczne, negatywne konsekwencje dla pacjentów, na co wskazują następujące sformułowania:

„Rosną również wątpliwości co zrobią – a właściwie czego nie zrobią – lekarze, którzy podpisali się pod petycją. Już teraz część z nich zapowiada, że nie będzie pomagać wszystkim potrzebującym i namawia do tego innych”,

„Inni przyznają, że podpisali się pod petycją, a pacjenci, których przyjmą muszą liczyć się z odmową leczenia w niektórych przypadkach. W jakich? – Takich, które nie są zgodne z sumieniem katolików – ucinają krótko”.

Dowód: artykuł „Odmówią pacierz i ... pomocy?” autorstwa K. L. w dzienniku Polska Głos (...) z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014r. – k. 23.

Powódka jest osobą szanowaną i lubianą, była o niej taka opinia, że jest oddana pracy i pacjentom. Prowadziła także opiekę nad kobietami w okresie rozrodczym. Publikacja przedmiotowego artykułu mogła mieć wpływ na ocenę rzetelności pracy powódki. Kobietom, które z przyczyn zdrowotnych nie mogły lub nie powinny zająć w ciąży, powódka

zalecała stosowanie antykoncepcji hormonalnej, czego – w wypadku podpisania deklaracji wiary – nie mogłaby robić. Po ukazaniu się artykułu musiała odpowiadać na wiele pytań innych lekarzy i tłumaczyć się. Kilku pacjentów wprost pytało powódkę o deklarację. Publikacja dotknęła powódkę osobiście, gdyż zawierała nieprawdziwe informacje i narażała ją na utratę zaufania pacjentek.

Dowód: zeznania świadka A. K. – k. 131, zeznania powódki – k. 191-192.

Po ukazaniu się artykułu w szpitalu, w którym pracuje powódka wśród lekarzy i personelu pielęgniarskiego powszechnie mówiło się o tym, że podpisała ona „deklarację wiary”, a nawet przekazywano sobie kserokopię artykułu K. L.. Komentarze w środowisku lekarskim na ten temat miały raczej negatywny wydźwięk. Sama powódka była wzburzona tym artykułem. Po jego publikacji odbierała wiele telefonów od innych lekarzy, których informacja o podpisaniu deklaracji przez powódkę zaskoczyła i zdziwiła. Także w dyżurce lekarskiej w miejscu pracy powódki dyskutowano na temat powódki. Powódka odebrała ten artykuł jako krzywdzący, była poruszona całą sprawą.

Treść artykułu została także zauważona w środowisku kardiologów w P.. Ze względu na to, że „deklaracja wiary” była sprawą medialną, artykuł spotkał się z dużym odzewem i zainteresowaniem lokalnego środowiska lekarskiego.

Dowód: zeznania świadka H. K. – k. 133, zeznania świadka E. W. – k. 129-131, zeznania powódki k. 191-192.

Publikacja artykułu miała wpływ na pracę zawodową powódki.

Na Oddziale Chorób Wewnętrznych Szpitala Wojewódzkiego przy ul. (...) w P. istnieje zasada, że lekarze powinni informować ordynatora o sprawach związanych z wykonywaniem przez nich zawodu. Kierujący oddziałem wymaga takiej informacji, gdyż może się zdarzyć, że zaistnieje potrzeba wykonania zabiegu, którego lekarz - sygnatariusz deklaracji wiary nie będzie mógł wykonać. W związku z ukazaniem się artykułu powódka odbyła rozmowę ze swoim przełożonym, musiała wyjaśniać, czy w istocie podpisała petycję. Po artykule przełożony, który wcześniej powierzał powódce swoje obowiązki w wypadku swojej nieobecności przestał tak czynić.

Dowód: zeznania świadka H. K. – k. 133, zeznania świadka A. K. – k. 131.

Kardiolog w swojej pracy konsultuje także kwestie położnicze. Zdarzają się wady serca, które są przeciwwskazaniem do ciąży lub mają wpływ na przebieg ciąży. Czynnikiem zwiększającym ryzyko jest nadciśnienie, a w czasie ciąży może się zdarzyć, że jego występowanie wpłynie do decyzję co do ciąży pacjentki. Lekarz kardiolog, który podpisał deklarację wiary mógłby, ze względu na przekonania odmówić wydania niektórych zaleceń zabiegów.

Dowód: zeznania świadka A. K. – k. 131, zeznania świadka E. W. – k. 129-131.

Powódka wzywała pozwanych do publikacji oświadczenia z przeprosinami oraz zapłatę zadośćuczynienia k.10-20.

W numerze dziennika z 28 lutego – 01 marca 2015r. ukazała się notatka pt. (...) k. 64

Strony nie były sporne co do tego, że w dzienniku Polska Głos (...) w wydaniu z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014r. opublikowano artykuł pt. „Odmówią pacierz i ... pomocy?”, który w swojej treści wymieniał powódkę z imienia i nazwiska oraz wykonywanego zawodu – i to na pierwszym miejscu-, a także, iż autorem tego tekstu był pozwany K. L.. Nie było też sporu co do faktu istnienia tego artykułu w wersji internetowej dziennika. Jednakże spor pomiędzy stronami dotyczył skutków tej publikacji dla powódki, a w szczególności tego, czy naruszone zostały dobra osobiste powódki.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów, a także zeznań świadków oraz stron.

Zgromadzone w sprawie dokumenty w większości nie były kwestionowane przez strony, ani nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Sąd uznał, zatem za wiarygodne wszystkie powołane wyżej dokumenty urzędowe i dokumenty prywatne, znajdujące się w aktach sprawy, w tym w szczególności akta szkody pozwanego. Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych, jak również prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez

žadną ze stron postępowania w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c., a i Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one istotne dla potrzeb rozstrzygnięcia tego sporu.

Istotnym materiałem dowodowym był artykuł w dzienniku Polska Głos (...) w wydaniu z dnia 31 maja – 1 czerwca 2014r. opublikowano artykuł pt. „Odmówią pacierz i ... pomocy?”, którego treść była przedmiotem niniejszego postępowania.

Zeznania świadka E. W. (k. 129-131), lekarz-kardiolog, pracującej w innym szpitalu niż powódka, okazały się wiarygodnym i przydatnym materiałem dowodowym. Świadek jest przyjaciółką powódki i miała z nią kontakt, gdy artykuł został opublikowany. Z relacji powódki poznała jej odczucia w sprawie publikacji, a ze względu na wykonywanie tego samego zawodu miała także wiedzę o tym, w jaki sposób artykuł został odebrany w środowisku (...) kardiologów.

Istotne okazały się także zeznania A. K. (k. 131-132), lekarza-specjalisty chorób wewnętrznych, zatrudnionej w tym samym szpitalu, co powódka, albowiem była ona osobą, która odebrała telefon, gdy pozwany K. L. próbował uzyskać komentarz powódki. Świadek potwierdziła także okoliczności przedstawione przez świadka E. W., a także miała wiedzę na temat tego, w jaki sposób publikacja została odebrana w miejscu pracy powódki. Zeznania te znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka H. K. (k. 133), współpracownika powódki, które Sąd potraktował jako pełnowartościowy materiał dowodowy.

Nieprzydatne dla sprawy okazały się zeznania świadka S. C. (k. 132-133), lekarza pulmonologa, który nie zna osobiście powódki. Wniosek o dowód z zeznań tego świadka zgłosił pozwany na okoliczność tego, że świadek podpisał deklarację wiary i nie spotkał się z krytyką ze strony środowiska lekarskiego oraz pacjentów, spotkał się z wyrazami sympatii w związku z jej podpisaniem. Z zeznań tego świadka jednak wynika wprost, że nie podpisał on deklaracji wiary, a jego wypowiedź dotycząca reakcji środowiska lekarskiego i pacjentów na fakt podpisania deklaracji stanowi jedynie przypuszczenia i nie jest pozbawiona cech opinii.

Zeznania powódki A. T. (k. 191-192) Sąd uznał za wiarygodne. Powódka przedstawiła przede wszystkim okoliczności związane ze skutkami opublikowania artykułu. Pozwana skupiła się na własnych uczuciach i swoim indywidualnym odbiorze tej publikacji, a także przedstawiła skutki w sferze zawodowej. Jej zeznania w tym zakresie potwierdzili świadkowie A. K., E. W., H. K.. Wszystkie te zeznania uwiarygadniały dowód z zeznań powódki. Strona przeciwna nie kwestionowała zeznań powódki.

Zeznania pozwanego A. P. (k. 192-193), redaktora naczelnego dziennika Polska Głos (...) okazały się jedynie w niewielkim stopniu przydatne do ustalenia istotnych okoliczności faktycznych. Pozwoliły one na ocenę sytuacji majątkowej pozwanego.

Pozwany K. L. (k. 193-194), dziennikarz, który jest autorem artykułu będącego przedmiotem niniejszego postępowania, przedstawił okoliczności powstania artykułu, sposób zbierania przez niego informacji i w tym zakresie były one przydatne. Sąd nie miał także podstaw, aby odmówić im wiarygodności.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka A. T. domagała się ochrony jego dóbr osobistych – dobrego imienia. Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości, jako całkowicie bezzasadnego, z uwagi na to, iż, ich zdaniem, nie doszło do naruszenia jakiegokolwiek prawa podmiotowego powódki.

Strony nie były zgodne co do tego, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez publikację artykułu.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że po stronie pozwanych istnieje legitymacja procesowa bierna, a to z uwagi na treść art. 38 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. - Prawo prasowe (Dz.U. 1984.5.24), zgodnie z którym. odpowiedzialność

cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego artykułu oraz wydawca. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna.

Przyjmuje się dwie podstawowe przesłanki ochrony dóbr osobistych: naruszenie lub zagrożenie dobra osobistego i bezprawność tego naruszenia lub zagrożenia. Rozpoznając sprawę w pierwszej kolejności należy ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Dobra osobiste są atrybutem każdej osoby fizycznej. Przepisy prawa cywilnego nie zawierają definicji tego zwrotu. Należy jednak przyjąć, że odnosi się on do uznanych przez system prawnych wartości (tj. wysoko cenionych stanów rzeczy), obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej. W nauce prawa przeważa dziś pogląd, że zarówno przy wyjaśnianiu istoty dobra osobistego, jak i jego naruszenia należy posługiwać się kryterium obiektywnym, odwołującym się do przyjętych w społeczeństwie ocen. Dobra osobiste są nieodłącznie związane z człowiekiem i to bez względu na stan jego psychiki, stopień wrażliwości. Należą one do kategorii dóbr niemajątkowych, nie dają się, więc wyrazić w pieniądzu, aczkolwiek pośrednio mogą wpływać na sytuację ekonomiczną człowieka – np. na jego zatrudnienie lub poziom zarobków. Powołany powyżej art. 23 k.c. zawiera nie wyczerpujący wykaz dóbr osobistych, sens użytych tam terminów w istotnej mierze określają nie tylko powszechne reguły znaczeniowe języka, ale całe zespoły szczególnych reguł prawnych dotyczących ochrony wspomnianych wartości (prawo autorskie, przepisy o nazwisku i imieniu). Są one dookreślane przez orzecznictwo opierające się na m.in. funkcjonujących ocenach społecznych. Podstawę do uznawania dalszych dóbr osobistych stanowią przepisy konstytucyjne o prawach i wolnościach obywatelskich, a zwłaszcza art. 30 Konstytucji o poszanowaniu godności człowieka oraz art. 47 Konstytucji, który stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie danej osoby, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w racjonalnym społecznym odbiorze. Należy, więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 r., V KKN 195/01, LEX nr 53107). Nie należy przy tej ocenie ograniczać się do analizy pewnego zwrotu *in abstracto*, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi. O naruszeniu dobra osobistego innej osoby można także mówić w przypadkach wypowiedzi relacjonującej tak dobrane fakty, aby dobór ten mógł posłużyć do uzasadnienia oceny zachowania powoda jako nagannego w stosunkach międzyludzkich, w działalności zawodowej lub innej (por. orz. SN z dnia 16 stycznia 1976r., II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251). Naruszenie czci może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym (orz. SN z dnia 8 października 1987r., II CR 269/87, OSNC 1989, nr 4, poz. 66).

Bezprawnym jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się:

- 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa,
- 2) wykonywanie prawa podmiotowego,
- 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz
- 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu.

Należy jednak przy tym pamiętać, że ustawodawca wprowadził w przepisie art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnień do określonego

działania. Kto zatem twierdzi, że naruszone zostało jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności. To na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że jego zachowanie nie miało charakteru bezprawnego.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów powódki należało rozważyć, czy pozwani poprzez publikację artykułu prasowego rzeczywiście naruszyli dobra osobiste powódki, a także, czy naruszenie to było bezprawne.

Sąd ocenił wypowiedź na temat powódki w artykule pt. „Odmówią pacierz i ...pomocy?” autorstwa K. L. w kontekście całego opublikowanego tekstu, jego charakteru i odbioru społecznego. W pierwszym rzędzie stwierdzić zatem należy, że tekst ten nie zawierał jedynie informacji i stwierdzeń co do faktów, ale miał, przynajmniej w niewielkim stopniu, charakter oceny. Przedmiotem oceny autora była okoliczność podpisania deklaracji wiary przez lekarzy z województwa (...). Wyrażona przez autora ocena tego faktu była, w przekonaniu Sądu, negatywna, o czym świadczy już sam tytuł sugerujący wprost, że lekarze, którzy otwarcie deklarują przywiązanie do wartości katolickich, odmówią pacjentom pomocy. Postawiony w tytule znak zapytania nieznacznie tylko łagodzi ten wydzźwięk.

Drugi akapit przedmiotowego artykułu brzmi: „Rosną również wątpliwości co zrobią – a właściwie czego nie zrobią – lekarze, którzy podpisali się pod petycją. Już teraz część z nich wprost zapowiada, że nie będzie pomagać wszystkim potrzebującym i namawia do tego innych”. Autor artykułu wyraża zatem obawę co do negatywnych skutków podpisania deklaracji wiary dla pacjentów. Pisząc o tym, że niektórzy lekarze zapowiedzieli, iż nie będą pomagać wszystkim potrzebującym, a już w następnym akapicie wymieniając jako pierwsze nazwisko powódki, pozwany stawia powódkę na równi z tymi lekarzami, którzy według treści artykułu przyznają, że w niektórych sytuacjach nie udzielą świadczeń medycznych. Jednocześnie powódka podkreśliła, iż w swojej pracy kieruje się przede wszystkim profesjonalizmem i ma opinię osoby nie odmawiającej pomocy. Nie może zatem dziwić, że umieszczenie jej nazwiska w takim kontekście odebrała ona jako krzywdzące.

Podkreślić w tym miejscu trzeba, że nie jest rzeczą Sądu oceniać, czy samo złożenie lub niezłożenie podpisu pod deklaracją wiary jest właściwe z punktu widzenia moralności i wykonywania obowiązków przez lekarza. Nie ulega wątpliwości, że – w zależności od deklarowanych poglądów – fakt podpisania deklaracji wiary przez lekarza może spotkać się zarówno z pozytywnym, jak i negatywnym odbiorem społecznym. W niniejszej sprawie znacznie ma bowiem to, że o powódce napisano w artykule nieprawdę, a fakt ten wpłynął na życie zawodowe powódki.

Stosownie do art. 12 ust. 1 ustawy Prawo prasowe, dziennikarz jest obowiązany:

- 1) zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło,
- 2) chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie,
- 3) dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów.

Pozwany K. L. nie dochował szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu informacji użytych w materiale prasowych. Przede wszystkim nie skontaktował się on z powódką osobiście i nie poprosił jej o komentarz. Wprawdzie telefonował na oddział szpitalny, gdzie powódka pracuje, jednak zbyt pochopnie potraktował fakt, iż powódka nie mogła podejść do telefonu jako niechęć do komentowania decyzji o podpisaniu deklaracji wiary. Co więcej, czytając listę lekarzy, którzy podpisali się pod deklaracją wiary pozwany nie zwrócił uwagi, że podpisany pod deklaracją lekarz o tym samym imieniu i nazwisku, co powódka specjalizuje się w innej dziedzinie medycyny – co było wyraźnie wskazane (k.22) - i nie upewnił się, że to faktycznie powódka złożyła swój podpis pod deklaracją. Nie jest, w ocenie Sądu, przekonujący argument pozwanych, że przywołanie w treści artykułu powódki z imienia i nazwiska oraz podanie jej specjalności lekarskiej było wynikiem pomyłki i dlatego nie nosi znamion bezprawności. Zdaniem Sądu zdarzenie to jest wynikiem niezachowania przez pozwanego K. L. szczególnej staranności. Gdyby bowiem pozwany postarał się o uzyskanie komentarza od powódki zorientowałby się, że to nie ona podpisała się pod deklaracją wiary.

Nie mając pewności co do tego czy powódka jest sygnatariuszem deklaracji powinien natomiast wstrzymać się z wymienieniem jej osoby w treści publikacji prasowej.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala wysunąć wniosek, że publikacja artykułu będącego przedmiotem niniejszego postępowania miała wpływ na życie zawodowe powódki. Jak wynika z zeznań świadków (H. K., A. K., E. W.) oraz zeznań powódki, informacja o podpisaniu przez powódkę deklaracji wiary wzbudziła poruszenie i zainteresowanie w środowisku lekarskim nie tylko w miejscu pracy powódki, ale także w szerszych kręgach (...) lekarzy. Powódka odbierała liczne telefony od osób ze swojego środowiska zainteresowanych sprawą, wielokrotnie przez kilka miesięcy wyjaśniała, iż doszło do pomyłki. Były to dla niej stresujące doświadczenie.

Istotne jest, że powódka utraciła zaufanie swojego przełożonego. Zarzucono jej, że nie poinformowała ona nikogo o fakcie podpisania deklaracji wiary, narażając w ten sposób organizację oddziału, na którym pracuje. W szpitalu, w którym zatrudniona jest powódka istnieje bowiem zwyczaj, że o fakcie podpisania klauzuli sumienia informuje się przełożonego. Tym samym rzekome zatajenie tego przez powódkę zostało potraktowane jako złamanie obowiązujących zasad. Powódka utraciła zaufanie przełożonego, a także kolegów z pracy, personelu medycznego oraz wśród pacjentów. Przekonujące jest zatem stanowisko powódki, iż artykuł odbił się negatywnie na jej nieposzlakowanej opinii i podważył jej wizerunek jako osoby w pełni profesjonalnie podchodzącej do swoich obowiązków zawodowych. Powódce jako osobie prowadzącej leczenie kobiet w wieku rozrodczym zdarza się podejmować decyzje, które stałyby w sprzeczności z zasadami wyrażonymi w deklaracji wiary. Wiadomość o podpisaniu przez nią tej deklaracji narażała ją na utratę zaufania także wśród pacjentów.

Sąd ocenił zatem, że w wyniku publikacji nieprawdziwych informacji o powódce, doszło do naruszenia jej dóbr osobistych – dobrego imienia, a naruszenie to było bezprawne. Zatem roszczenie powódki o opublikowanie przeprosin zasługiwało w całości na uwzględnienie.

W uznaniu Sądu notatka pt. (...) nie usuwała w sposób należyty skutków naruszenia dóbr osobistych powódki. Informacje podane w tej formie nie stanowią właściwych przeprosin, a co bardziej istotne nie zwraca ona uwagi czytelnika, przy czym została umieszczona na kolejnej stronie dziennika bez odpowiedniego wyróżnienia. Można słusznie domniemywać, że nie dotarła ona do czytelników, którzy zapoznali się z artykułem K. L..

Zobowiązanie do opublikowania oświadczenia określone w wyroku w punktach I i II daje dużo większe możliwości i gwarancje, że skutki naruszenia dóbr osobistych zostaną zmniejszone, a informacja o podaniu nieprawdy i przeprosinach będzie miała właściwy i pożądany skutek.

Podnieść trzeba, że artykuł istniał także w wersji internetowej dziennika przez okres 8-9 miesięcy. W tej sytuacji uzasadnione jest rozstrzygnięcie z punktu III wyroku określające też okres przynajmniej 6 miesięcy zamieszczenia oświadczenia w takiej wersji, co w sposób realny i adekwatny może przyczynić się do naprawienia naruszenia dóbr osobistych powódki.

Co do roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia, to znajduje ona oparcie w treści art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Stosownie do treści art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd uznał za uzasadnione żądanie powódki do kwoty 7.500 zł, mając na względzie jej możliwości zarobkowe, wykonywany zawód oraz stopień i charakter naruszenia jej dobra osobistego. Odpowiedzialność pozwanych jest solidarna. Sąd uwzględnił tutaj, że pozwany A. P. jest w stanie bez znaczącego uszczerbku dla swojego majątku ponieść takie zadośćuczynienie. Jednocześnie należy uwzględnić, że powódka jest lekarzem, specjalistą chorób wewnętrznych i kardiologii i jej dochody miesięczne zapewne przekraczają znacznie taką kwotę. Znaczne dochody lekarzy takiej specjalności są okolicznością dość powszechnie znaną. Wysokość zadośćuczynienia musi to uwzględniać w tym sensie, by ta kwota w sposób odczuwalny dla powódki pozwoliła jej zrekompenzować skutki naruszenia jej dóbr osobistych.

W ocenie Sądu w tym konkretnym przypadku mniejsza kwota nie spełnia takiego wymogu, zwłaszcza że podkreślenia wymaga umieszczenie powódki z nazwiska jako pierwszej w przedmiotowym artykule.

O kosztach sądowych Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c., to jest zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony przegrywającej za wynik procesu i obciążył nimi w całości pozwanych solidarnie. Powódka wygrała proces o naruszenie dóbr osobistych praktycznie w całości. Jedynie w zakresie wysokości zadośćuczynienia Sąd w nieznacznej części oddalił żądanie. Warto podkreślić, że wysokość żądania z tego tytułu określono w pozwie w sposób rozsądny i stonowany, co stanowi raczej rzadkość w procesach sądowych. Znaczna większość żądania zadośćuczynienia została uwzględniona, a nadto w całości żądanie przeprosin. Spełniły się więc przesłanki zastosowania art. 100 zdanie 2 kpc.

Na koszty niniejszego postępowania składają się: uiszczona przez powódkę opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.100 zł. Nadto Sąd obciążył pozwanych kosztami zastępstwa procesowego powódki oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w łącznej kwocie 1.577 zł, którą Sąd ustalił na podstawie § 11 pkt 2 oraz § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348).

SSO Jacek Musielak